

Boże Narodzenie tuż tuż!

**Polskie zwyczaje
i tradycje
świąteczne**

**Świąteczna Lista
Przebojów**



**Niezapomniane prezenty
naszych nauczycieli**

**Symbolika potraw
wigilijnych**



**Kultowe filmy o
świątach!
*Kevin sam w
domu*
to nie wszystko!**

Tradycje bożonarodzeniowe

Święta Bożego Narodzenia tuż tuż dlatego chcielibyśmy przypomnieć tradycje związane z ich obchodzeniem w Polsce.

Zgodnie z tradycją bożonarodzeniową w Polsce wieczerza wigilijna rozpoczyna się wraz z **pierwszą gwiazdką na niebie**. Jest to symboliczne nawiązanie do Gwiazdy Betlejemskiej zwiastującej narodziny Jezusa, którą według Biblii na wschodniej stronie nieba ujrzeli Trzej Królowie.

Wieczernę rozpoczyna **modlitwa i czytanie fragmentu Ewangelii wg św. Łukasza**, dotyczącej narodzin dzieciątka Jezus. Później następuje **dzielenie się opłatkiem i składanie życzeń** (zwyczaj ten nie jest znany poza Polską i Litwą).

Jedną z najważniejszych tradycji wigilijnych jest przygotowywanie **dwunastu dań**. Dlaczego dwunastu? Niektórzy przypisują temu symbolikę apostołską (przecież apostołów było dwunastu), jeszcze inni wskazują na 12 miesięcy roku, a 12 potraw wigilijnych ma symbolizować plody ziemi. Uczestnicy kolacji, by zapewnić sobie szczęście przez nadchodzący rok powinni skosztować każdej z potraw.

Później można przejść do rozśpiewania się w **kolędach** :).



źr. Internet



Dlaczego kładziemy sianko pod obrus?

Sianko, które zwyczajowo kładzie się na wigilijnym stole, ma symbolizować ubóstwo, w jakim narodził się Jezus Chrystus oraz skromność. Co ciekawe, według pogańskich przekonań sianko pod obrusem ma także sprowadzić dobrobyt dla domowników i stanowi dobrą wróżbę na nadchodzący rok.

Dla kogo puste miejsce przy stole?

Istnieje kilka wytłumaczeń tego zwyczaju. Wiele osób wierzy w to, że podczas wieczerzy wigilijnej oprócz obecnych w domu członków rodziny, w kolacji uczestniczą także zmarli najbliżsi i to dla nich powinno się pozostawić dodatkowe nakrycie.

Najpopularniejszy jest jednak zwyczaj, który mówi o możliwości pojawienia się niespodziewanego gościa, który może zapukać do naszych drzwi.

Skąd zwyczaj dekorowania choinki?

Do Polski ta tradycja przywędrowała wraz z zaborem pruskim między XVIII a XIX wiekiem. Zachęcali do tego stacjonujący na naszych t e r e n a c h żołnierze oraz urzędnicy. Największą popularność choinka zyskała wśród arystokracji, a dopiero później przyjęła się wśród pozostałej ludności. Na wsi choinki pojawiły się dopiero w okresie międzywojennym.

oprac. Patryk Ślusarczyk

Symbolika potraw wigilijnych

12 potraw wigilijnych przygotowuje się głównie z maku, ryb, kapusty, grochu i miodu bo to symbol dostatku, witalności, szczęścia i trwałości sił życiowych.

Dawniej liczba potraw na stole wigilijnym musiała być nieparzysta. Przygotowywano 7, 9 lub 11 dań i wierzono, że przyniesie to szczęście domownikom w nadchodzącym roku. Na 12 dań wigilijnych pozwalali sobie wyłącznie najzamożniejsi.

Liczba 12 była więc symbolem bogactwa i dostatku. Zgodnie z tradycją chrześcijańską, liczba 12 symbolizuje 12 apostołów, a według wierzeń ludowych nawiązuje do 12 miesięcy w roku.



źr. Internet



źr. Internet

Barszcz czerwony - jest przygotowany z czerwonych buraków, które według ludowych wierzeń mają przynosić urodę i długowieczność.

Kapusta z grzybami, kapusta z grochem - kapusta, groch i grzyby leśne mają przynosić szczęście, bogactwo, zdrowie oraz chronić przed chorobami.

Ryby - symbolizują Jezusa Chrystusa. W tradycji chrześcijańskiej ryby to symbol odradzania się do życia i chrztu, natomiast według wierzeń ludowych ryby symbolizują płodność i narodziny.

Kluski z makiem, makowiec, kutia - mak i ziarna zbóż są symbolem dostatku i urodzaju. Do przygotowywania tych potraw przydatny jest **miód**, który jest symbolem obfitości i radości życia.

Kompot z suszu - jest on przygotowywany z suszonych owoców takich jak jabłka, gruszki, śliwki itd. Jabłka są symbolem pokoju, miłości i zdrowia. Gruszki natomiast miały przynosić długowieczność, a śliwki odpędzać złe moce.

Racuchy drożdżowe - symbolizują one obfitość. Racuchy przygotowywane są z mąki, która ma zapewnić pomyślność w nadchodzącym roku. oprac. Anna Nykiel



źr. Internet

Ach te prezenty...

Wigilii towarzyszą prezenty znajdujące się zazwyczaj pod choinką. Powszechnie jest pisanie listów do Świętego Mikołaja, ale nie ukrywajmy, że niektórzy próbują mu nieco pomóc i na własną rękę szukają upominków dla swoich bliskich.

Zastanawialiście się kiedyś, jakie są najpiękniejsze świąteczne prezenty według naszych nauczycieli? Zaraz się dowiecie, ponieważ zapytałam ich o to osobiście.

Przypomina mi się szczególnie jeden z prezentów z dzieciństwa. Dostałam od babci lalkę wraz z kompletem ubrań. Moja babcia umiała szyc, robić na drutach i na szydełku, więc razem z lalką dostałam kilkanaście zestawów sukienek, bluzek, spódnic, płaszczyków, beretów, czapek itp. Były też torebki, szaliki, kapelusiki. Wszystkie koleżanki mi zazdrościły:-), żadna nie miała takich ubranek dla lalek.

Po świętach koleżanki chciały stale do mnie przychodzić i przebierać moją lalkę.

Pani Bożena Promianowska

Wraz z nadejściem świąt odpalam nie renifery, a 101 koni mechanicznych i mknę na południe Polski, żeby spotkać się z rodziną.

Czasami mam wrażenie, że w ferworze świątecznych zakupów i błyskotek zapominamy o tym, co jest najważniejsze. Prezenty świąteczne zawsze były kwestią drugoplanową, aczkolwiek jeden z nich zawsze wywołuje uśmiech na mojej twarzy. Zdjęcie, a na nim: piękne blond włosy, dresik z mistrzostw świata we Włoszech '90, rasowe kapcie i telewizor w stylu radzieckiego Rubina. Piękne lata! Wesołych Świąt!

Pan Łukasz Herman

Uwielbiam święta Bożego Narodzenia! To taki magiczny czas, który kocham spędzać ze swoimi bliskimi, mężem, rodzicami, babciami. Najbardziej wyjątkowa jest Wigilia, wszyscy pięknie, odświętnie ubrani, czekamy na stojąco, by najstarszy rozdał opłatek. W ogóle na naszej Wigilii jest kilka obowiązkowych pozycji: każdy każdemu składa życzenia, kłócimy się, kto pierwszy zje smażone, suszone grzyby (to zdecydowany hit!), przyjeżdża Mikołaj ze swoim pomocnikiem reniferem (a należy dodać, że przedział wiekowy to 27-75). Zawsze jest przeżabawnie, śpiewamy razem kolędy, cieszymy się swoją obecnością. Magia świąt i czas z ukochanymi to mój najlepszy bożonarodzeniowy prezent. Pamiętam jednak szczególne święta. Trzy lata temu otrzymałam coś wyjątkowego. Tuż przed Bożym Narodzeniem mój obecny mąż poprosił, bym została jego żoną. Do tej pory to najlepszy podarunek, jaki dostałam:).

Pani Kinga Langiewicz-Jarek



W moim domu prezenty były zazwyczaj dość symboliczne: mandarynki, trochę słodyczy lub innych prostych upominków (w zależności co obdarowywany bardzo lubił). Cała ceremonia wręczania prezentów po kolacji wigilijnej skupiała się natomiast na głośnym odczytywaniu życzeń i żartobliwych wierszyków, które dołączaliśmy do paczek.

A z uśmiechem wspominam prezent w podobnie żartobliwym tonie: jeden z moich wujków lubił gości, a dla najmłodszych miał zawsze jajka niespodzianki. Na jedną z wigilii, dawno temu, jak zwykle zapakował je jako prezent, ale... tym razem tak przygotował zwykłe jajka (rozcinając wydmszki i sklejając plasteliną), że imitowały te czekoladowe. Oczywiście mina wszystkich, którzy je odpakowywali wzbudziła mnóstwo śmiechu. Dziś mogę dodać, że przy okazji te prezenty miały sporo cech, jakie mają najcenniejsze podarunki: wymagały pomysłowości, wysiłku i poświęcenia czasu. Może nie nazwałbym tego najwspanialszym prezentem jaki kiedykolwiek dostałem, ale do dziś miło wspominam tamten wieczór i pamiętam wujka, którego dawno nie ma już z nami.

Pan Wawrzyniec Korzeń

Chyba pierwsza myśl jest najlepsza... Mój brat jest kiepski w wymyślaniu prezentów. Ale parę lat temu dostałam od niego kubek z lalką Barbie w stroju chemika. Mój ulubiony, niezniszczalny kubek od wielu lat;).

Co rano w domu piję w nim kawę i zastanawiam się jak tego dnia podokuczać uczniom SP 221;).

Pani Agnieszka Cacek

Jak widzicie prezenty świąteczne wcale nie muszą być drogie! Według niektórych najcenniejsze, mające największą wartość upominki to te tworzone od serca. Czasami zwykłe zdjęcie, nikły gadżet czy żartobliwy gest mogą utkwić w pamięci na zawsze. Każdy docenia obecność ukochanych osób i nie wyobraża sobie bez nich świąt.

oprac. Marta Włodarczyk



fot. A.C.

Wspomnienie...

Zbliżające się święta Bożego Narodzenia to czas spotkań z najbliższymi, rozmów z tymi, których nie spotykamy na co dzień. To również czas wspomnienia tych, których w tym okresie będzie nam szczególnie brakowało.

W specjalnym wydaniu kwartalnika chcielibyśmy przypomnieć rozmowę sprzed dwóch lat naszego absolwenta - Dawida Szewczyka z Panią Dyrektorką Beatą Urbanek-Żywicą. Rozmowę piękną, wzruszającą, pełną ciepła. Rozmowę z osobą, której bardzo nam brakuje, ale też bardzo cieszymy się, że mieliśmy szansę poznać.

Dawid Szewczyk: Co sądzi Pani o Świątach Bożego Narodzenia?

Pani Dyrektorka: Jeżeli mam powiedzieć teraz na szybko i pod wpływem emocji oraz tego, co się aktualnie dzieje, to przede wszystkim, że to piękny i wyjątkowy czas i choćby ktokolwiek spierał się nad wyższością świąt wielkanocnych nad świętami Bożego Narodzenia to w sensie atmosfery, ciepła i urody, dla mnie święta Bożego Narodzenia są ponad wszystko. Chociaż... gdy cała masa kłopotów i spraw do załatwienia przychodzi mi do głowy, to ten wyjątkowy urok przedświąteczny pomniejsza, ale jak już nastaną, to byle śnieżne i będzie bajka.

W jakiej formie spędza Pani Boże Narodzenie? Nowoczesnej, tradycyjnej czy może innej?

- Zdecydowanie tradycyjnej. Tradycyjnie – przed świętami zakupy i inne tego typu sprawunki, ale jak już nastanie Wigilia, to spędzam ją w obecności rodziny, dosyć dużej - są moi rodzice, my, nasze dzieci, ciocie, wujkowie i oczywiście przy choince, z opłatkiem. Już nie da się oszukać dzieci, że trzeba iść do toalety umyć ręczki, a w tym czasie wpada święty Mikołaj, zostawia prezenty i pędzi dalej, bo to dorośli ludzie.

Czy na Pani stole wigilijnym znajduje się talerz dla potencjalnego „gościa niespodzianki”?

- Tak, znajduje się, chociaż nigdy taki gość mi się nie trafił, co nie zmienia faktu, że ten talerzyk zawsze jest.



Chociaż inną sprawą jest też to, że my jako rodzina już dawno dorośliśmy, teraz przyszło nam się starzeć i niestety z tego naszego grona ubywają pewne osoby i to puste nakrycie faktycznie czeka na przybysza, jak nakazuje tradycja, ale też jest ono dedykowane tym, którzy jeszcze niedawno przy tym stole z nami siedzieli.

Kiedy ubiera Pani choinkę? Czy ma Pani jakieś szczególne ozdoby na nią?

Ten zwyczaj z czasem u mnie uległ zmianie. Gdy byłam dzieckiem, zawsze ubierałam ją razem z moją siostrą w Wigilię o poranku. Zmieniło się to dosyć dawno temu, mianowicie, kiedy zamieszkałam już na swoim, od tamtej pory zawsze ubieram ją w niedzielę przed Wigilią, niezależnie od tego czy Wigilia tego roku jest w czwartek, czy poniedziałek, ja i tak ubieram ją w niedzielę przedwigilijną. Co do ozdób, czy mam jakieś szczególne, odpowiedź brzmi – nie, jednak moja choinka jest zawsze taka sama pomimo tego że w którymś roku jest moda na biele czy fioleto, to moja choinka zawsze ma te same kolory.

Tutaj pojawiają się te ozdoby, o które pytasz, jest to kilka bombek z dzieciństwa, tych, które razem z siostrą zawieszałam na choince, jak byłam mała. Dostałam je od mamy, są to takie prawdziwe bombki, nieplastikowe, co oznacza, że jak spadną, to po bombkach. Może te bombki swoje lata świetności mają już za sobą, ale jest w nich to samo odbicie z dzieciństwa.

Czym się Pani kieruje przy obdarowywaniu kogoś prezentem pod choinkę?

Przed wszystkim pragnieniami tej osoby. Pragnieniem może być czasem potrzeba, a czasami fanaberia, więc staram się wyczuć te pragnienia, potrzeby czy fanaberie, co czasami nie jest łatwe. Zwykle osoby, które chcemy obdarować nie chcą nadwyręzać czyjegoś portfela. Staram się swoich bliskim prezentować takie podarunki, które coś znaczą, nawet jeżeli ma to być fanaberia. Na przykład, jeżeli chodzi o mojego syna - kolejne słuchawki bezprzewodowe, tyle że lepsze. Jestem gotowa koszty tych fanaberii ponosić. Przed wszystkim chciałabym w prezentach oddać moją troskę. Uwielbiam dawać prezenty, które robię sama, nie wiele potrafię zrobić własnoręcznie, ale umiem robić czapki i szaliki, wtedy dobieram kolory, które według mnie pasują do danej osoby i biorę się do pracy. Być może dana osoba ma już dużo czapek i szalików, może nawet nie trafię w jej gust, a może po prostu ich nie lubi, ale ja chcę dać w nich swoje życzenie dla tej osoby: „bądź zdrowy, nie przezięb się”. Często daję książki, na przykład, jeżeli słyszałam, że dana osoba była w miejscu, które ją w niezwykle sposób ujęło, a ja mam akurat książkę z baśniami z tamtego regionu, to sprawa prezentu jest rozwiązana. Taki prezent zdarzyło mi się podarować w zeszłym roku, widziałam wtedy, że ta osoba była bardzo mile zaskoczona. Wybrać komuś prezent to niełatwe zadanie.

Najtrudniej mi jest zawsze sprezentować coś moim rodzicom, bo oni są osobami, które niczego, jak twierdzą, nie potrzebują. Jeżeli chodzi o ten rok, to jeszcze nawet nie mam pomysłu, ale za to najłatwiej jest mi kupić prezent siostrze, z nią się świetnie dogadujemy i jesteśmy w stanie po prostu łatwo i szybko omówić która której co kupuje.

Mamy dziś 6 grudnia, czy już czuje Pani świąteczną atmosferę?

Jadąc dziś do szkoły, słuchałam radia i po raz pierwszy w tym roku usłyszałam piosenkę „Last Christmas” George’a Michaela (zespół: Wham!).



Radio szczyliło się tym, że jako pierwsi w tym roku wyemitowali tę piosenkę i ja już chyba zaczynam to czuć.

Wchodząc dzisiaj do gabinetu, zobaczyłam, że Pani Grażynka zadbała o to, żeby stanęła choinka, nie powiesiłam na niej jeszcze żadnej ozdoby, ale już kombinuję - prostuję gałązkę, wyciągam światelko

i zaczynam powoli być do tych świąt gotowa.

Mój syn dzisiaj będąc w pracy, napisał mi mikołajkowe życzenia. Nie do końca nazwałabym to rozczarowaniem, ale jednak nic w tym roku pod poduszką nie znalazł, co postaram się mu wynagrodzić jakimś wspólnym wieczorem rodzinnym.

Czy wierzy Pani w świętego Mikołaja?

Oczywiście, że tak! Mój mąż dzisiaj przypomniał nam wszystkim o napisaniu listu do Mikołaja, jadąc dzisiaj do szkoły usłyszałam także w radiu, co zresztą jest bardzo oczywiste, że listy do Mikołaja pisane powinny być własnoręcznie. Trzeba pisać listy do Mikołaja! Dzisiaj poczułam tę świąteczną atmosferę, usłyszałam, także dzisiaj, piękną świąteczną piosenkę, których jest coraz więcej, była to piosenka Kayah - „Ding Dong”. Kocham ten utwór, dla mnie jest to jedna z najcudowniejszych polskich piosenek o świętach.

Woli Pani prezenty kupne czy zrobione własnoręcznie?

Wszystkie doceniam. Wiem też, że nie każdy potrafi zrobić prezent, brakuje mu umiejętności, pewności, chociaż to właśnie w prezentach zrobionych własnoręcznie jestem w stanie dostrzec ten przekaz, tę miłość. Wiem też, jak trudno czasami jest wybrać prezent kupny, ale jedno i drugie po prostu cenię, niemniej jednak to chyba tym zrobionym własnoręcznie należy się wyjątkowy hold.

Rozmawiał Dawid Szewczyk

Święta Bożego Narodzenia w innych krajach

Rozpoczął się grudzień. Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. W polskiej tradycji kolacja wigilijna, spożywana 24 grudnia jest najważniejsza.

Pierwszy i drugi dzień świąt, czyli 25 i 26 grudnia są dniami wolnymi od pracy, które spędzamy w gronie rodzinnym. Zobaczmy teraz jak obchodzi się święta w innych państwach.

W Australii Boże Narodzenie odbywa się latem. Dzieci mają wakacje (do szkoły chodzi się od stycznia do grudnia), zamykane są niektóre zakłady pracy, a inni biorą urlopy.

Zgodnie z tradycją, z początkiem miesiąca Australijczycy przyozdabiają domy w świecące ozdoby.

Christmas Lights Display, bo o tym zwyczaju mowa, to jak ogólnokrajowe zawody. Światelka są wszędzie: na drzewkach, na domach - im więcej i barwniej tym lepiej. Mikołaje i bałwany, oczywiście dmuchane, są stałym elementem aranżacji.

W zakładach pracy organizowane są tzw. **Christmas parties**. Ludzie przebierają się za Świętego Mikołaja, a pracownicy zakładają rogi renifera.

Na ulicach widzi się rowerzystów przebranych za Mikołaja albo auta z rogami i nosem Rudolfa.

W Wigilię w wielu miejscach odbywają się **Carols By Candlelight**, czyli Kolędy przy świecach.



Mikołaj tradycyjnie przychodzi w wigilijną noc. W każdym domu czekają na niego ciasteczka z mlekiem.

Australijczycy zamiast kolacji wigilijnej, jedzą lunch 25 grudnia. Potrawy są przystosowane do ciepłych temperatur. Na stołach królują owoce morza, szynki, indyk oraz sałatki. 26 grudnia to tzw. **Boxing Day**, czyli początek szaleńców zakupów.

W Wielkiej Brytanii najważniejszym dniem jest 25 grudnia **Christmas Day**. Brytyjczycy również uwielbiają świąteczne ozdoby wszelkiego rodzaju - renifery, Mikołaje, lampki, sanie itd. W Wielkiej Brytanii podczas wigilii je się takie dania jak np. indyk z nadzieniem.

Brytyjczycy też mają swój **Boxing Day**.



We Francji wraz z pierwszym dniem Adwentu rozpoczynają się **Marché de Noël**, czyli jarmarki bożonarodzeniowe. Jednym z najslawniejszych i najstarszych jest *Christkindelsmärik* w Strasburgu.

Na południu Francji powstają przepiękne szopki bożonarodzeniowe. W Prowansji wyrabia się z gliny figurki zwane **les Santons de Provence**.

Francuzi, podobnie jak Polacy, jedzą kolację wigilijną, ale nie łamią się opłatkiem oraz rzadko śpiewają kolędy, raczej są to u nich piosenki świąteczne. Świętują Boże Narodzenie przez wieczór i pierwszy dzień (Wigilia i pierwszy dzień świąt), nie ma tam drugiego dnia świąt. Na kolację je się takie potrawy jak indyk z kasztanami, wędzone łososie, pasztet z gęsich wątróbek (fr. foie gras), ostrygi oraz ślimaki. Najczęściej jako deser jest czekoladowe ciasto **Bûche de Noël**, ale ostatnio zaczęto jadać lody, ponieważ są bardziej lekkostrawne. Jedną z tradycji jest podawanie po dwunastu daniach głównych trzydziestu deserów (głównie owocowych).



źr. Internet

Boże Narodzenie w **Rosji** jest obchodzone dwa tygodnie później niż w Polsce, czyli 7 stycznia według kalendarza juliańskiego. Wigilia natomiast obchodzona jest 6 stycznia.

Obchody Bożego Narodzenia w Rosji zaczynają się w czasie wigilii, kiedy kończy się też post bożonarodzeniowy. Post jest przestrzegany do kiedy pierwsza gwiazda pojawi się na niebie (podczas wigilii) i symbolizuje ona pojawienie się Gwiazdy Betlejemskiej. Święta w Rosji są uważane za czas przebaczenia i miłości, spędza się je z rodziną, domy ozdobione są figurami aniołów, szopek i gwiazd. Wielu Rosjan uczestniczy też w mszy bożonarodzeniowej. Do tradycji świąt Bożego Narodzenia należy np. zapalanie świec w oknach i ognisk na ulicach, które mają za zadanie rozgrzać w zimową, srogą i mroźną noc narodzone Dzieciątko. Dzieci z papierowymi gwiazdami i lampionami w rękach, pukają do domów, gdzie są zapalone świece, aby złożyć domownikom życzenia, zaśpiewać kolędę, a czasami nawet odegrać przedstawienie. Gospodarze natomiast zapraszają dzieci do swojego stołu lub nagradzają świątecznymi smakołykami.

Tradycyjnie, po zmroku rodzina siada przy stole, podawane są tam różne marynowane produkty np. korniszony, marynowane grzyby, placki mięsne, grzybowe, rybne lub warzywne.

Główne dania w Rosji to np. pieczone kawałki mięsa, gęsina z jabłkami, zając z kwaśną śmietaną, bliny, dziczyzna, jagnięcina, ryby itp. Wśród młodych modna jest faramuska, czyli zupa piwna, znana w Rosji jako staropolskie danie postne.

Głównym daniem wigilijnym jest jednak kutia. Boże Narodzenie w Rosji jest obchodzone po świętach Nowego Roku. Tradycja świętowania Nowego Roku przy choince pojawiła się w Rosji za panowania cara Piotra I. Obecnie jest to czas prezentów, które przynosi Dziadek Mróz oraz jego wnuczka Śnieżynka.

Anna Nykiel, Zofia Tyrała

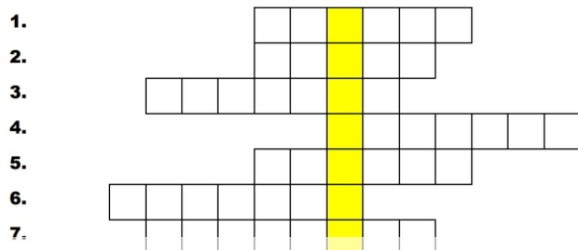


źr. Internet

Trochę rozrywki

Krzyżówka

1. Wieszamy je na choince.
2. Stróż i nie tylko.
3. Widowisko mające za treść narodzenie Chrystusa.
4. Dzielimy się nim na początku wieczery wigilijnej.
5. Figurka ze śniegu.
6. Dzień przed Bożym Narodzeniem.
7. Miejsce narodzin Jezusa.



Warto obejrzeć przed świętami!

Nasza lista 10 hitów świątecznych:

1. Kevin sam w domu
2. Elf
3. Listy do M.
4. Opowieść Wigilijna
5. Grinch: Świąt nie będzie
6. Artur ratuje Gwiazdkę
7. Klaus
8. Kronika świąteczna
9. Cud na 34. ulicy
10. Święta, święta i... znowu święta.

oprac. M. Roszczyk
M. Soszyńska
P. Ślusarczyk

Warto posłuchać, aby poczuć atmosferę świąt!

Nasze hity:

1. Last Christmas - Wham
2. All I Want For Christmas - Mariah Carey
3. Pada śnieg - Edyta Górniak, Krzysztof Antkowiak
4. Do They Know It's Christmas - Band Aid '84
5. Merry Christmas Everyone - Shakin' Stevens
6. Kolęda dwóch serc - Pectus
7. Santa Claus Is Coming To Town - Frank Sinatra
8. So This Is Christmas - John Lennon
9. Feliz Navidad - Jose Feliciano
10. Driving Home For Christmas - Chris Rea



źr. Internet

Nie wiesz, co robić? Rób dobro!

Dla naszej szkolnej grupy wolontariuszy - Chuliganów dobrej Woli, brak lekcji w szkole nie stanowi przeszkody, by można było działać.

W tym roku ze względu na pandemię nie mogli oni samodzielnie zorganizować corocznego kiermaszu świątecznego na terenie naszej szkoły, więc postanowili wesprzeć kiermasz Fundacji Kapucyńskiej, która pomaga osobom potrzebującym i bezdomnym.

Od kilku tygodni wolontariusze spotykali się popołudniami w szkole i przygotowywali rzeczy na świąteczny kiermasz fundacji. Zorganizowali również zimową zbiórkę rzeczy dla potrzebujących, którą można wesprzeć do końca stycznia.

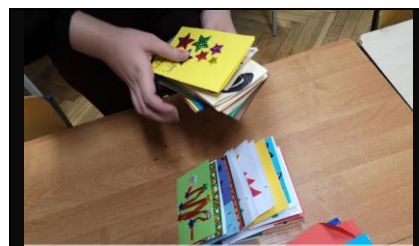
Jesteśmy pod wrażeniem ich zaangażowania w tym trudnym czasie i życzymy dalszy pomysłów do tego, by świat stawał się lepszy!



zdj. E.C.



zdj. E.C.



Do siego roku!

WESOŁYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA!

*Życzymy Wam wspaniałych świąt
spędzonych w rodzinnym gronie!*

*Życzymy Wam szczęścia,
zdrowia, radości, miłości,
smaczných pierniczków, ciast
i mnóstwa prezentów.*

Aby cały nadchodzący rok 2021

był dla Was życzliwy i pełen

niezapomnianych chwil!



*Nie skostnieć, ale nie sflaczeć,
trwać na posterunku, ale nie stać na miejscu,
być giętkim, ale nieugiętym,
być lwem czy orłem, lecz nie zwierzęciem,
nie być jednostronnym, ale nie mieć dwóch twarzy,
trudna rzecz!*

Stanisław Jerzy Lec

Trudna to rzecz, ale tego sobie i Wam
w Nowym Roku życzymy :)

Redakcja Byle do Dzwonka

Nasza Redakcja:

Ania Nykiel
Maja Roszczyk
Magdalena Soszyńska
Patryk Ślusarczyk
Zofia Tyrała
Marta Włodarczyk

Opieka redakcyjna:

Pani Ewa Güzel

Drodzy Czytelnicy!

Chętnie poznamy Wasze opinie na temat
kwartalnika *Byle do Dzwonka*!
Zapraszamy również do współpracy, przesyłania
propozycji interesujących Was tematów.

Czekamy na wiadomości od Was.
Nasz adres: byledodzwonka221@gmail.com.

Redakcja